Nro. 6.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 20. Stycznia 1815.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Pokoy między Angliią i Ameryką (pisze Gazeta Pragska pod d. 9. Stycznia), iest sam przez się i w kilku innych politycznych względach nader ważnem zdarzeniem. Pokoy ten, chociaż go słusznie cały świat pragnął, stanął iednak daleko prędzey, aniżeli się z początku według pozoru spodziewać było można. Angliia, rozpocząwszy tę woynę, zdawała się mieć z Ameryką daleko większe zamiary od tych, które przez teraźnieyszy pokoy osiągnęła. Zastrzegła sobie była z początku, aby żadne inne Mocarstwo nie mieszało się do tego sporu, wysłała do owéy części świata naylepsze woysko swoie, które oswobodziło Hiszpaniię i zwycięzką stopą aż pod Tuluzą stanęło, oraz podała w Gandawie pierwsze, tak twarde dla Amerykanów do pokoiu warunki, iż sobie z nich żadnego skutku obiecywać nie było można. Lecz los chciał inaczey. Angliia poniosła w Ameryce kilkorakie straty; te, i nie tak prędki bieg układów Wiedeńskich, tudzież troskliwość o Brabant, ściągnęły więcéy baczność oneyże na Europę. Dosyć, że Ameryka, cokolwiek bądź ieszcze powiedzieć o tém można, pozyskała dla siebie pokoy, a Angliia otrzyma nazad swe woysko, którém w innych potrzebach zarządzać będzie mogła."

Jednym z głównych warunków traktatu pokoiu między Angliią i Ameryką, ma bydź według doniesień z Gandawy taki stan rzeczy, iaki był przed woyną (*Status quo ante bellum.*)

F r a n c y a.

Uroczystości nowego roku, rozpoczęły się według doniesień pism publicznych d. 30go Grudnia u Dworu Tuilleryyskiego. Po Mszy udał się Król do sali tronowéy i przyiął Monsieur, iako ieneralnego Pułkownika gwardyi narodowych, Jenerała Hrabiego Dessolles, Pułkownika Paryzkiey gwardyi narodowéy, tudzież Sztab jeneralny i Officerów oneyże. Hrabia Dessolles mówił imieniem onych, wynurzaiąc ich życzenia. Król odpowiedział z grzecznością i rozmawiał się osobno z Officerami każdéy legii. Wszystkich rozczuliła dobroć Monarchy.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych, odprawionem d. 24. Grudnia, czytano rapport na podane dwie prośby Jen. Excelmans i małżonki iego, żalących się na dowolne obchodzenie się z niemi Ministra woiennego Xięcia Dalmacyi, który Jenerałowi Excelmans (iak mowią z powodu przeiętéy podeyrzanéy korrespondencyi) połowę tylko żołdu wypłacać, i z Paryża do Bar-sur-Ornain wyiechać mu kazał. Ponieważ Jenerał ten opierał się mocno temu rozkazowi, przeto kazał go Xiążę Dalmacyi w nocy d. 19. Grudnia w pomieszkaniu iego przez żandarmów aresztować, a gdy nazaiutrz znalazł sposobność do ucieczki, dóm iego żołnierzem osadzići przetrząsać, przyczém Jenerałowa Excelmans nieiaki czas była strzeżoną i wszelkich związków za domem pozbawioną. Po dosyć żywych sporach przystąpiła Izba względem prośby Jenerała do porządku dziennego, a prośbę żony iego odesłała do Rządu.—Król rozkazał, ażeby sprawa Jen. Excelmans w 16téy dywizyi woyskowéy (w Lille), pod prezydencyą tamteyszego Gubernatora woyskowego, Marszałka Xięcia Treviso (Mor-

tier), przez Sąd woienny téyże dywizyi roztrząsaną była.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych, odprawioném d. 30. Grudnia, zapowiedział Prezes oneyże P. Laisne odroczenie teyże Izby, przyczém miał następuiącą mowę:

„Mości Panowie! Nim Minister J. K. Mci przyydzie zwiastować rozstanie się nasze, pozwólcie temu, który znaydował się w szczęśliwém położeniu zebrania myśli Waszych, przełożyć sobie główne punkta onychże.“

„Jeżeli Mości Panowie, ufaiąc światłu Króla, zakreśliliście nieiakie granice wolności druku, stało się to dla tego, ażeby wkrótce, gdy prawa do przywrócenia Rządu, obyczaiów i spokoyności rodzin przygotowane zostaną, tém bezpieczniey nieocenionego dobrodzieystwa tego używać.“

„W duchu J. K. Mci życzyliście sobie także, aby ciężary publiczne mniey były uciskaiącemi; lecz potrzeba było z iednéy strony zaradzić potrzebóm woyska i niezmiernemu długowi narodowemu, a z drugiéy strony przywrócić kredyt publiczny, podaiący środki do zaspokoienia onych, a ułatwiaiący wynalezienie nowych posiłkowych źrodeł. Jeżeli sprawiedliwa ufność skłoniła Was w tym roku do zezwolenia na różne prawidła, tedy spodziewaią się wraz z Wami wszyscy Francuzi, że dokładne i dokumentami sprawdzone rachunki wszystkich dochodów i rozchodów, podadzą Wam na przyszłém posiedzeniu sposobność do zastanowienia się i dochodzenia, czyliby nie można przyśpieszyć życzeń Króla naszego względem sprawienia ulgi ludowi onegoż.“

„Konieczność nałożenia znowu podatków, przeciw którym cała Francya się oświadczyła, przyszła z trudnością sercu Waszemu; lecz ieżeli kontrybuenci rozważą, że pośrednie podatki są napewnieyszém posiłkowém źródłem Państw nowszych, że tylko pod ich opieką rolnictwo i wielkie rękodzieła nasze naylepiey podnieść się mogą, że prawo względem tychże podatków iest przemiiaiące, i że WCPanowie badania swoie połączycie z propozycyami swych Współobywateli dla wynalezienia takowego podatkowego systematu, któreby naszéy ziemi, naszym płodóm, obyczaióm i dobrotliwym zamiaróm J. K. Mci było dogodne, tedy iedni kontrybuenci do téy się konieczności stosować, a drudzy nadzieią cieszyć się będą.“

„Chociaż wielkich cierpień nie mogliście ieszcze uspokoić, przecież sprawiedliwość Wasza zachowała sobie przynaymniey unkontentowanie wspierania tego szlachetnego głosu, który w Izbie Parów był zabrany. Załuiecie tego Mości Panowie, iż nie mogliście się zatrudnić losem tych Mężów, przez których umacnia się religiyny gmach cywilnego społeczeństwa; żałuiecie tego teraz, gdy prawdziwa filozofiia i religiia zdaią się chcieć także połączyć dla powiększenia obyczayności i zapalenia dla ducha ludu bezpieczniey széy pochodni.“

„Duch publiczny, o którego brak nas obwiniano, obiawił się we wszystkich obradach Waszych.“

„Czuć go można w prawach tyczących się pracowitości, a tym, którzyby się pokusili zarzucać nam wielkie stronnictwo w tym względzie, możemy dadź odpowiedź: że sam błąd nawet iest chwalebnym, kiedy z miłości Oyczyzny pochodzi.“

„Duch publiczny obiawił się właśnie w prawach, tyczących się handlu. Chociaż WCPanowie, iż tak rzekę, powiększyliście przez to obręb swoiego działania, zeście wszelkiego światła od Izby handlowéy w téy mierze zasiągnęli, przecież mogliście tylko zarys lepszego systematu zrobić. W Kraiu, w którym brzegi morza prawie całkiem niepożytecznemi zrobiono, nie można było żadną miarą uczynić więcéy w téy chwili; lecz opiniia publiczna umie cenić rostropność oświadczenia Waszego, i oddaie się temu przeczuciu, iż, skoro stan Europy i osad do porządku przywiedzionym zostanie, nie zaniedbacie przyłożyć się do ułożenia prawdziwych praw narodowych.“

„Wysoki duch Francuzki okazał się ze strony Waszéy we wszystkich prawach, które się Osoby Monarchy tyczyły. Byliście prawdziwymi tłómaczami chęci tych wszystkich, których zastępuiecie, gdyście tę samą cywilną listę uchwalili, przez którą, iak sobie z boleścią przypominamy, Ludwik XVI. koronę uposażył, a osobliwie, gdyście iednomyślnie postanowili, aby cała Francya za długi Króla ręczyła.“

„Tak, Mości Panowie, poiednaliście z Rządem reprezentacyynym naymocnieyszych przeciwników onegoż. Widząc Wojowników, którzy swym wyrównywaią Naddziadóm, uznaiecie, iż to wysokie uczucie, ta dusza Monarchii, staie się dzielnieyszém, gdy się w całym rozszerza Narodzie, i że takowe składa w ręku Króla Francuzkiego tém mocnieyszą sprężynę. Honor Oyczyzny — używam tu wyrazów Męża, którym Francya

się chlubi (Chateaubriand), honor Oyczyzny, iednocząc wszystkich Francuzów, nie przestanie działać cudów, które Niebo, przy ziawieniu się Syna S. Ludwika, okazało.“

„Powróćmy więc Mości Panowie w pokoiu do domów naszych, dla pomyślenia w nich o prawie nowego wyboru, które wielu z nas zatrudnia, a przez które szlachetna ambicya wszystkich Francuzów, pragnących przykładać się naybliżéy tronu do wspólnéy pomyślności, zaspokoioną bydź ma. Powróćmy spokoynie do Prowincyi naszych; zostawuiemy w stolicy Króla, otoczonego miłością ludu swoiego i wiernością woyska, Króla, w którym wszyscy Obrońcę wolności publiczney widziemy.“

Po skończeniu téy mowy przybyli wkrótce do Izby Deputowanych Minister spraw wewnętrznych X. Montesquiou, Minister skarbowy Baron Louis, tudzież jeneralny Dyrektor Policyi P. d'Andre, i podali Królewską odezwę, którą Prezes Izby przeczytał. Brzmi ona, iak następuie:

Ludwik z Bożéy Łaski &c. — Posiedzenia Izby Parów i Izby Deputowanych Departamentów, odkładaią się i odroczaią do d. 1. Marca roku 1815go. — Ninieysza odezwa podaną ma bydź Izbie Deputowanych przez Naszego Ministra Sekretarza Stanu spraw wewnętrznych, Naszego Ministra Sekretarza Stanu przychodów i Skarbu, i Naszego jeneralnego Dyrektora Policyi Królestwa.

Działo się w Paryżu, dnia 30. Grudnia 1814go, a panowania Naszego dwudziestego roku.

(Podpis) Ludwik.

Potém zamknął Prezes natychmiast posiedzenie.

Niemcy.

Merkury Reński (Gazeta w Koblencu wychodząca), umieściwszy uwagi nad przyszłym stanem Niemiec, kończy ie następuiącemi słowy:

„Że Xiążęta bronią swéy udzielności, iest rzecz naturalna, bo dla kogoż panowanie nie iest pochlebném? Alež w takim Kraiu, który nie iest w stanie utrzymać powagi swoiéy za granicą, tudzież działać możnie wypowiadaiąc woynę, lub zawieraiąc pokóy, nie może się Xiążę praw Majestatu domagać. Xiążę, nie mogący powierzyć żądań swoich mocy oręża, musi się zrzec praw takowych; gdyż od tego właściwie zawisł Majestat, aby praw swoich bronić potęgą. W Niemczech są teraz oczywiście tylko Austrya i Prusy, które sprawiedliwość zrobić sobie mogą. Wszyscy inni, muszą iako Obywatele stawać przed Sądem i czekać wyroku onegoż, a nawet żądaią tylko swéy mniemanéy sprawiedliwości. Kto zaś oświadcza, że uznaie Sędziego nad sobą, ten nie iest udzielnym. Dla czegoż więc odwlekasz Cesarzu przyięcie tego oświadczenia, oraz wymierzanie Xiążętóm i Poddanym onychże sprawiedliwości teraz i nazawsze, kiedy Ciebię od dawna iuż potrzebuią?“

„Prawda, że Austrya tytułu Cesarza Niemieckiego przyiąć nie może, ieżeli się takie maią zawiązać stosónki, iakich Xiążęta żądaią. Ktoż zeche bydź Cesarzem Xiążąt, którym rozkazywać nie można? Xiążąt, którzy równie tyle maią do powiedzenia, co i sam Cesarz! Taki Cesarz byłby tylko nędzną postacią, przybywaiącą na Seymy nie dla czego innego, iak tylko, aby stanowić w czczych formach, i prócz marnotrawienia pieniędzy dziedzicznych Kraiów swoich, niczego więcéy nie czynić. Kto więc twierdzi, że Austrya godności Cesarskiey nie chce, ten nie wie, o co tu idzie. Cesarstwo nad udzielnymi Xiążętami iest niedorzecznością i czczym tytułem, którego Austrya do wielkosci swoiéy nie potrzebuie, i który wikłałby ią w tysiączne spóry podówczas, gdyby się za dobro ogólnéy Oyczyzny poświęcała. Gdyby wszyscy Xiążęta od wieków tak byli postępowali iak Austrya, żylibyśmy w spokoyności, zgodni pomiędzy sobą, i banoby się nas za granicą. Żądza udzielności, ta iedynie popsuła Niemcy. Można sobie pomyśleć, że miło będzie Xiążętóm Niemieckim, ieżeli Austrya odrzuci dostoyność Cesarską, którą iey tylko przez komplement ofiarowano. Naówczas to kazaliby Xiążęta z ukontentowaniem pakować w Wiédniu, i powróciliby do domu, nic nie zrobiwszy. Jeżeli się niczego nie dokaże, ieżeli układy przez prywatne pretensye nie przyydą do skutku, tedy Xiążęta zyskaią wszystko, a Ludy nic.“

„Gdyby Austrya w czasie przystąpienia swoiego do powszechnéy koalicyi przybrała była znowu tytuł Cesarstwa Niemieckiego, byliby się iéy wtenczas radzi na dyskrecyę podali. Niechże więc ci, którzy odpadli, i teraz uznaią, że im o amnestyę pro-

sić, ale nie prawa przepisywać należy; że dosyć dla nich szczęścia, gdy się im Kraie ich iako własność pozostaną, a Cesarz do dawnych swoich przywyleiow powróci. Niechay się mocno zastanowią nad tém, iakiego po swym powrocie spodziewać się mogą przyięcia od ludów swoich, ieżeli im rozdwoioną i pokawałkowaną Oyczyznę, bezwładną Konstytycyę, a z nią widoki ciągnącey się znowu przez cały wiek biedy, nędzy i hańby przywiozą. Niechay, gdy ieszcze czas iest, poświęcą część swoiéy przywłaszczonéy władzy dla ocalenia sobie ogółu. Natenczas zaś, nie ociągay się ukochany Franciszku bydź znowu Cesarzem Niemieckich Ludów Twoich. Dla czegoż zważasz na opór tych, którym nawet według świętych praw Rzeszy Niemieckiéy nie byłbyś winien dotrzymać słowa (chočbyś ie im był dał), które oni teraz w taki sposób na swóy chcą tłómaczyć pożytek. Jakież to nieszczęście dla Kraiu, gdy Ludy i Xiążęta są poróżnieni! Obeyrzyi się, otwórz Twe uszy, a zobaczysz i usłyszysz od iednego końca Niemiec do drugiego Lud, który Cię z wyciągnionemi rękoma za Cesarza wzywa. Pragną Cię Ludy Niemieckie, pomimo wszelkiego oporu otaczaiących Cię Xiążąt, którzy Poddanych swoich na milczenie potępiaią, a nawet i Gazety pod dozór biorą, lub wcale niszczą, aby krzyk nie stał się powszechnym i nie doszedł do tronu Twoiego. Niemcy, nietylko że w samych sobie są poszarpane, ale nawet powstał spor między Xiążętami i Ludami, spór, który Cesarz tylko zagodzić może. Na niego są wszystkie oczy obrócone, na nim wspieraią się wszystkie nadzieie, aby od niego sprawiedliwe posiadanie, słuszny podział, bezpieczny koniec i rozsądna wolność wychodziły.

Zgromadzone na Seym Stany Królestwa Hannowerskiego, po wyborze Prezesa (którym, iak się iuż doniosło, iest Hrabia Szulenburg-Wolfsburg), jeneralnego Syndyka i jeneralnego Sekretarza, rozpoczęły działania swoie przez iednozgodne uchwalenie adressu Xięciu Rejentowi, po wysłuchaniu wniosków uczynionych przez Ministeriium Królewskie.

We wnioskach tych wyłuszczony iest na początku zamiar Xiążęcia Rejenta, iż obok usiłowań nadania zewnętrznego bezpieczeństwa i niepodległości Niemieckim Państwom Nayiaśnieyszego swego Domu, pragnie oraz nadadź im wewnętrzną trwałość, i zapewnić Administracyę odpowiadaiącą duchowi Narodu Niemieckiego; dla czego Kraie nabyte prawami dziedzictwa lub przez układy, a to bez wpływu Stanów poiedyńczych Prowincyi mocą naywyższego postanowienia bliżey z sobą połączone, a Stany poiedyńczych Xięstw i Hrabstw, które były upoważnione tylko do naradzania się we własnych sprawach, teraz do ogólnych narad w wypadkach tyczących się całego Kraiu, wezwanemi zostały. W tym to celu ninieysze zwołanie powszechnego Zgromadzenia Deputowanych całego Kraiu, ma służyć za zasadę przyszłym Zgromadzeniom, z takowemi iednak zmianami, iakichby poiedyńcze okoliczności wymagały, a przytem ze strony Rządu kraiowego, będzie szczególniey zastrzeżone oznaczenie attrybucyi urzędu dziedzicznego, kraiowego Marszałka.

Po takowym wstępie przełożono przedmioty, względem których żądanem iest zdanie Seymu, a temi są: 1) Oznaczenie i obliczenie ogólnych długów kraiowych. 2) Dochodzenie: czyli od byłych Deputacyi kraiowych w czasie uzurpacyi zaciągnięte długi, maią bydź uznane za dług kraiowy? 3) Zaprowadzenie iednakowego systematu podatków w całem Królestwie. 4) Połączenie wszystkich długów publicznych. 5) Dochodzenie, w iakim sposobie wolni dotąd od podatków maią należeć do nich? 6) Urządzenie podatku konsumpcyynego. 7) Naradzenie się: czyli sądy patrymoniialne maią bydź utrzymane? i 8) Oznaczenie juryzdykcyi pomiędzy Sądami nadwornemi.

Zgromadzenie Stanów wyznaczyło naprzód Kommissyę dla podania proiektu względem porządku, w iakim te rozmaite szczegóły maią bydź roztrząsane. Na posiedzeniu w dniu 27mym uchwalono uczynić przełożenie Ministeriium Królewskiemu, iż ułożenie systematu podatkowania przed upłynieniem roku bieżącego iest niepodobnem, a zatem prosić toż Ministeriium: ażeby tegoroczne podatki w roku 1815 dopóty wybieranemi były, dopóki nowe systema podatkowania do zaprowadzenia przygotowaném nie będzie. Na tém samem posiedzeniu uchwalono adres podziękowania woyskowym Hannowerskim, którzy w ostatniey Woynie czynny mieli udział. Adres ten włączony został w pismo do Jego Królewicowskiey Mości Xięcia Kambrydgii, które to pismo d. 29. Grudnia Deputacya Stanów wręczyła Królewicowi.

Adres do Xięcia Rejenta.

Nayiaśnieyszy Xiążę Rejencie!
Miłościwy Xiążę i Panie!

„Chwila, w którey Wasza Królewicowska Mość, po długiey i bolesney przerwie, pierwszy raz zwołuiesz na około tronu wierne Stany Państw Jego Królewskiey Mości, naszego naymiłościwszego Króla i Pana, na godność Królestwa wyniesionych, dla naradzenia się z niemi nad dobrem Oyczyzny, którą zatrząsł w wewnętrznych iéy podstawach i ranił srodze dumny nieprzyiaciel, teraz wyższą siłą zwalony, i dla wyprowadzenia na trwałych i mocnych zasadach budowy iéy przyszłego bezpieczeństwa, wolności i niepodległości; — ta, długo pożądana chwila ożywia w sercu każdego uczciwego Hannowerczyka uczucia, do których oddania w całéy ich mocy żadne nie wystarczą słowa. Napróżno zatém my, wezwani od Narodu, abyśmy byli w obliczu Waszéy Królewicowskiey Mości organem iego uczuć, iego życzeń i nadziei, szukalibyśmy słów dla wynurzenia głębokiey wdzięczności, iaką przeięci iesteśmy, za pierwszą sposobnością dozwalaiącą nam wynurzyć serca nasze przed Waszą Królewicowską Mością."

„Jednakże, Miłościwy Xiążę i Panie, przemówiłeś iako Oyciec do ludu swoiego, przez co stawiłeś nas w możności zbliżenia się z dziecięcą otwartością i zaufaniem ku Tobie, i otworzenia przed Tobą serc naszych. Czyniąc swym Zastępcą Xiążęcia, którego iako drogie godło Oycowskiey miłości i względów naymocniey uwielbiamy, nowy nam wskazałeś dowód, iak blizką iest sercu Twoiemu ciągła pomyślność naszego Kraiu. Niedosyć na tém: Wasza Królewicowska Mość staiesz się pierwszy wielkim przykładem dla ogólney Niemieckiéy Oyczyzny, przy odrodzeniu iéy w wolny i samoistny Naród, przykładem nauczaiącym iak takowe dobroczynne zamiary, przez ściśle połączenie Panuiącego z iego Ludem, naygodnieyszym i naybezpiecznieyszym sposobem do celu doprowadzonemi bydź mogą."

„W całéy mocy, Miłościwy Xiążę i Panie, czuiemy święte obowiązki, które powołanie nasze na nas wkłada. Im zaraźliwszą iest choroba, do którey wyleczenia pod naywyższym kierunkiem Waszéy Królewicowskiey Mości, mamy używać sił naszych, tem dzielnieyszemi będą usiłowania nasze, ażeby wielką, wspólną sprawę Oyczyzny uczynić iedynym celem naszych nieprzerwanych starań, a tym sposobem odpowiedzieć zaufaniu, które Wasza Królewicowska Mość i wierni zawsze Twemu Nayiaśnieyszemu Domowi, Starsi i mieszkańcy tych Kraiów, położyli w nas iako w Zastępcach swoich."

„Oby Opatrzność Boska, pod którey opiekuńczym i wszechmocnym wpływem, każdy dobry udaie się zamiar, pobłogosławiła także ważnemu, przy wezwaniu iéy naywyższéy pomocy, przez nas rozpoczętemu dziełu! Oby iéy wszechmocna siła, która losami Państw i Ludów podług praw mądrości kieruie, stała się tarczą całego Królewskiego Domu i Waszéy Królewicowskiey Mości, naszego ukochanego i uwielbianego Xięcia Rejenta, a błogosławieństwa iéy, których Wasza Królewicowska Mość przykładami cnót znakomitych na tronie iesteś obrazem, były i naypóźnieyszych Twoich potomków udziałem."

„Polecamy Waszéy Królewicowskiey Mości nas samych, nasze współstany i wszystkich wiernych mieszkańców tych Kraiów, dalszym Oycowskim łaskom i względom, zostaiąc w nayglębszem poszanowaniu i w podległości.

Waszéy Królewicowskiey Mości
nayulegleysi:

Zebrani na Seym Deputowani wszystkich Stanów Królestwa Hannowerskiego.

Pismo do Królewica Xięcia Kambrydgii, a w nim adres podziękowania walecznym Woiownikom Hannowerskim:

Nayiaśnieyszy Królewicu!
Miłościwy Xiążę i Panie!

„Dzieie czasów naszych są zamożne w wielkie wypadki i zaszczytne czyny, które dopiéro potomność dokładnie ocenić i podług zasług wychwalić zdoła. Lecz zbyt blizkie i iawne są przed oczyma naszemi przykłady bohaterskiego wytrwania w naywiększych niebezpieczeństwach, ochoczego poświęcenia naydroższych przedmiotów życia dla dobra Oyczyzny i ludzkości, których iesteśmy świadkami, ażebyśmy i my, iako współcześni, przeięci onemiż, nie mieli ponieść hołdu wdzięczności i uwielbienia, a oraz głośno wynurzyć uczuć naszych dla tych, którzy ożywieni nayszlachetnieyszą dumą, potrafili się wynieść na stopień cnót tak znakomitych."

„Takie to, miłościwy Xiążę i Panie, uczucia wznieciłeś w dniu uroczystego otworzenia pierwszego Zgromadzenia Stanów tego

Królestwa we wszystkich sercach, wspominaiąc zaszczytnie o wielkich czynach, przez które okryli się nieśmiertelną sławą synowie Oyczyzny w walce, zakończoney teraz z zaszczytem za wolność, za prawa i pomyślność ludzkości. Połączeni z przywykłymi do zwycięstw, dzielnymi synami Wielkiey Brytanii, Ci waleczni i szlachetni Woiownicy, których z dumą braćmi naszymi nazywamy, pod dowództwem piérwszego z Wodzów obecnego czasu, nieprzyiacielowi, który mniemał, iż zwyciężonym bydź nie może, iedną po drugiéy zadawali klęskę, i zdrózgotali to iarzmo, które przemocą i śmiałemi podstępy połowie Europy narzucić umiał. — Lecz nietylko tę zaletę waleczności Kray ceni w dzielnych swoich Obrońcach: wielkie ofiary znakomita część woyska poniosła i przez to Oyczyznie, iż więcéy iak przez dziesięć lat porzuciwszy oycowskie siedziby i to wszystko, co oświeconemu i czułemu człowiekowi naydroższem bydź może, zbierała wawrzyny pod odległą strefą nieba, gdzie niebezpieczeństwa i trudy rozmaitego rodzaiu na nią czekały. — Równie zaszczytnym przeięta zapałem, znaczna ilość szlachetnych młodzieńców, chociaż woyna nie była ich powołaniem, iedynie z przekonania o słuszney sprawie, w czasie potrzeby porzuciwszy spokoyny swóy zawód, na piérwszy odgłos ratunku Oyczyzny, połączyła się z hufcami dawnieyszych Woiowników, i dzielnie przy ich walczyła boku. Wszyscy oni z wytrwaniem i stałością obstawali za świętą sprawą wolności, i należeli do zdobycia pokoiu, który nas połączył znowu z Monarchą drógim na zawsze sercom naszym, i iego godnym Zastępcą, uwielbianym Xięciem Rejentem, pod których opieką i łagodnemi oycowskiemi Rządami, z zaufaniem oczekuiemy uszczęśliwiaiącey przyszłości."

„Jest to iednozgodnem życzeniem wszystkich tu zgromadzonych Deputowanych Stanów Królestwa, ażeby te wyrazy wysokiego szacunku i dozgonney wdzięczności, któremi Oyczyzna dla znakomitych zasług walecznych Hannowerskich Woiowników iest przeiętą, doszły do wiadomości wszystkich Panów Jenerałów, Officerów, Podofficerów i Żołnierzy tak Angielsko-Niemieckiego legiionu, iako też innych oddziałów woyska, które wzięły się były do broni. Racz N. Królewicu przychylić się do tych życzeń wynurzonych przez Deputowanych Hannowerskiego ludu, i spełnić ich prośbę: ażeby treść téy ogólnéy uchwały, ze strony naczelnego Wielkorządztwa, wszystkim oddziałom Woyska i Władzom woyskowym, udzieloną bydź mogła."

Dań w Hanowerze dnia 27. Grudnia 1814. roku.

(Podpisano) Deputowani Stanów Królestwa Hannowerskiego na Seym zebranych.

N. Król Wirtemberski powrócił d. 1. Stycznia wieczorem z Wiédnia do swoiéy stolicy, i dawał nazaiutrz audyencyę wszystkim Władzom.

N. Królowa Bawarska spodziewana w biegu miesiąca Stycznia w Monachiium; sam Król zabawi się ieszcze nieiaki czas w Wiédniu.

Rossya.

Gazety Rossyyskie zawieraią następuiący artykuł z Petersburga pod d. 12. (24.) Grudnia:

Dnia 6. b. m., w dzień S. Mikołaia, był u Dworu obchod imienin W. Xiążęcia Mikołaia. Zrana ziechało się wiele znakomitszych osób do pałacu zimowego dla słuchania Mszy, po którey N. Imperatorowey Maryi i W. Xiążęciu złożyły powinszowania wraz z Ministrami cudzoziemskimi. Wieczorem był w pokoiach Imperatorowey spektakl Ruski.

Minister spraw wewnętrznych złożył Imperatorowey Maryi kilka sztuk persu przewybornego gatunku, które dla niey z Czerokowskiey fabryki Moskiewskiey przysłano. Monarchini, będąca wielką Opiekunką rękodzieł kraiowych, przyięła z uprzeymością tę ofiarę, a na znak ukontentowania swoiego, dała fabrykantowi w upominku złoty zegarek.

Imperator pozwolił Jen. piechoty Rtyszczewowi nosić brylantowane znaki orderu Słońca i Lwa na złotym łańcuchu ze wstęgą szeroką koloru zielonego przez ramie, którym udarował go Fesz Ali, Szach Perski, za traktat pokoiu między Cesarstwem Rossyyskiém i Królestwem Perskiém zawarty.

Dnia 8. (20.) Grudnia, w obecności przeszło trzechset osób, odprawiło się w Petersburgu ośmnaste posiedzenie Przyiacioł literatury Rossyyskiey. Czytano na niem: 1) Wyborne tłómaczenie 11go psalmu Dawida, przez Hrabiego Chwostowa; 2) O

Hyperboreach *) i o starodawném rymotworstwie Rusinów przez Pana Kapnista. 3) Idylla, Zniwo, niewiadomego pisarza. 4) Tłómaczenie ody Horacyusza, przez Pana Kapnista. 5) Wizerunek Hannibala z Salustyusza, tłómaczenia Pana Iwanowa. 6) Elegiia, naśladowanie Propercyusza, Pana Mieżakowa. 7) Konnal i Krymora, naśladowanie Ossyana, tegoż. 8) Oda do Przyiaciela, Pana Rodzianki. 9) Idylla do Ptaszka, P. Lwowa, i 10) Kowale z Lemnos, kantata, naśladowanie I. B. Ruszego, P. Olina.

Uniwersytet Dorpacki, za pozwoleniem zwierzchności, ustanowił Towarzystwo pod imieniem wolnego czasu. Członkami mogą bydź także osoby nie należące do zgromadzenia Uniwersytetu; celem zaś iego iest ułatwienia studentóm środków; do zbierania wiadomości przez czytanie różnych gazet i dzienników kraiowych i cudzoziemskich, i wprowadzenia ich do społeczeństwa ludzi dobrze wychowanych. Dla podania zaś większéy sposobności dla młodzi, staraiącey się o nabycie potrzebnéy znaiomości świata w różnych względach, zamiarem iest tego towarzystwa czytywać na swoich zgromadzeniach różne piękne dzieła, roztrząsać nowe, i innemi równie pożytecznemi zatrudniać się rzeczami; nadto każdéy Soboty będą bale i koncerty. Towarzystwem tem kierować będzie Komitet z kilku Professorów złożony. Dyrektorowie wybierani będą z osób do Uniwersytetu nie należących, starszych wiekiem i ze studentów.

Xiestwo Warszawskie.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego, zawiéra następuiący artykuł z Warszawy pod d. 14. Stycznia:

W dniu pierwszym Stycznia dawnego, a 13tym nowego stylu, iako w dzień nowego roku podług Kalendarza Ruskiego, Władze tak woyskowe iako i cywilne złożyly powinszowania swoie u Jego Cesarzowicowskiey Mości, Wielkiego Xięcia Konstantego; odprawiły się woyskowa parada i uroczyste nabożeństwo w Kaplicy obrzędu Greckiego. Jaśnie Wielmożny Jenerał Gubernator i Prezes Rady Naywyższéy tymczasowéy dawał świetny bal, na którym znaydować się raczył Wielki Xiążę, a na który zaproszone było liczne grono znakomitych osób.

Ze strony głównego Sztabu woyska Polskiego, ogłoszono w Warszawie następuiący rozkaz dzienny:

Wolą iest Jego Cesarzowicowsko-Xiążęcey Mości Wielkiego Xcia Konstantyna, aby Officerowie wszelkiego stopnia, którzyby dotychczas nie zapisali się u Kommendantów Departamentów, (to iest każdy w Departamencie, w którym się znayduie) w przeciągu dni 16tu od daty ninieyszego rozkazu dopełnili tego urządzenia, inaczey, przypiszą sobie skutki wypaść ztąd mogące. Ostrzega się przytém, iż Kommendanci Departamentów z rozkazu JW. Jenerała dywizyi Dąbrowskiego listy imienne Officerów, którzy zapiszą się u nich w rzeczonym przeciągu czasu, prosto przesyłać będą do Komitetu woyskowego Polskiego. — W Warszawie dnia 20. Grudnia 1814.

Zgodno z oryginałem: Pułkownik Pod Szef Sztabu Główn. Morawski.

Jenerał Szef Sztabu Główn. (Podpis.) Toliński.

Korpus milicyi Jenerała Hrabiego Tołstoja, z woyska, które w ostatniéy woynie zostawało pod wodzą Jenerała iazdy Hrabiego Bennigzena, przechodził w środku miesiąca Grudnia przez Departament Płocki wracaiąc na Grodno dz Rossyi. Jenerał Hrabia Tołstoy udał się do Warszawy, a Jenerał Morumcow zabawiszy dni kilka w Płocku, wyruszył z korpusem do Grodna. (Część woyska Jenerała Bennigzena ciągnie także przez Departament Lubelski do Rossyi.)

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyiaciół Nauk odprawiło d. 11. Stycznia publiczne posiedzenie, które Radca Stanu Staszic, Prezes onegoż zagaił następuiącemi słowy:

Zatrudnieniem Zgromadzenia Przyiaciół nauk w tym półroku, było dalsze rozbieranie pism wygotowanych do historyi Narodu, i rozpraw w naukach i w umieiętnościach zastosowanych do literatury Polskiey, i do płodów kraiowych.

Kollega Prałat *Czaykowski* przesłał do Wydziału nauk obszerne pismo, o początku Sławian i Polaków. Uczony ten Pisarz za-

---

*) *Dyodor mianuie tém imieniem Narody, osiadłe w Kraiach naydaléy ku północy położonych.*

puszcza się różnemi drogi w te wieki ciemne, wieki niedostępnych wiadomości o początkach ludzkiego rodzaiu, o wszczynaniu się w nim głównieyszych rodów, a w nich rozmaitych Ludów. Idzie ón naprzód za przewodnictwem naysławnieyszych dziejopisarzy, a gdzie dzieie przestawały mu podawać oczywistych dowodów, tam zbierał i rozważał nayodlegleyszéy starożytności podania. Gdzie zaś i te iuż ginęły, tam śledził przyrodzenie, które równie iak we wszystkiem, tak w głównieyszych ludzkich rodach iest niezmienne. Uważał więc nasz szanowny Pisarz te pewne i każdemu głównemu rodowi właściwsze przyrodne znamiona, szczególnieysze uwłaszczenia w nim rodowitego ducha, czyli narodowego charakteru; postać ciała, włosów, farby i ięzyk, ciągłą styczność dyalektów z iednakiego pierwotnego ięzyka pochodzących; ciągłe stykanie się siedzib Ludów, do iednakiego pierwotnego rodu należących; cechy żadną siłą niezatarte, które sama moc twórcza różnym głównym rodom nadała, a przyrodzenie, teyże mocy podległe, od niepomnych wieków do naszych czasów wiernie nietkniętemi zachowuie. Namiętności ludzkie, nieprawości polityczne, duma i burzliwość woiarzy, tysiąckroć pokóy ziemi zburzyły: wszystko, co ludzkiem dziełem było, rozbiiaią, przerzucaią, mieszaią, niszczą, lecz tego w rodach, co iest przyrodzenia dziełem, wzruszyć, pomieszać, zniszczyć niepotrafili nigdzie. Ich żądz poduszczaniem trą się na pogranicach główny ród z głównym rodem; lecz iednego względem drugiego uszczerbstwo tylko zbrzeżnemi szerzy się kroki, a tym kilkaset lat nie nadaie trwałości, i nigdy przeistoczyć wszystkiego nie zdoła.

Dzieło to ieszcze zostaie pod rozwagą Deputacyi do historyi wyznaczonéy.

W tymże Wydziale nauk rozważaną była rosprawa, przez Kollegę **Lipińskiego** napisana o **Sielankach**, czyli o wierszu wystawiaiącym obraz niewinności i szczęścia życia wieyskiego; o sztuce wzbudzania w ludziach uczuć chęci powrotu do téy życia spokoyności, do któréy tak wszyscy wzdychamy, a którą iedynie w powrocie i zbliżeniu się do natury znaleźć można. Ta rosprawa na dzisieyszém posiedzeniu Publiczności udzieloną zostanie.

Wydział umieiętności zatrudniał się rozbieraniem użytku i wad narzędzi Areometrami nazwanych, pospolicie przeznaczonych do oznaczeń stopnia tęgości trunków, a w naszym Kraiu nawet do dociekania zfałszowań piew użytych. Dla przekonania się, czyli Areometry to niemylnie wykazać mogą, ieszcze Wydział doświadczenia czyni.

W tymże Wydziale została wygotowaną: *Rosprawa o ogólnieyszych wnioskach wypadaiących z uwag geognostycznych ziemi Krain Polskich, oraz zewnętrznego i wewnętrznego składu gór Karpackich, w całéy tych rozległości.*

Kollega *Arnold* Doktor Medycyny wypracował: *Rosprawę o hoyności Królów względem sztuki lekarskiey w Polszcze. Rosprawy te dzisiay czytanemi będą.*

Kollega *Gloc* przesłał do tegoż Wydziału dzieło: *O pomorze bydła*, z Niemieckiego tłómaczone, z przydaiemi własnych, na doświadczeniu w kraiowém gospodarstwie, wspartych uwag.

Nadto rozbieranemi były kryształy węglanu wapna, przez Kollegę *Chodkiewicza*, i rozwadze Wydziału umieiętności poddane.

Oddaiąc należną cześć zmarłym tego Towarzystwa Członkôm, wygotowane zostały: *Opisy życia i dzieł naukowych szanownéy pamięci Michała Hubego*, przez Kollegę *Łęskiego; Szeflera*, przez Kollegę Prałata *Czaykowskiego*; *Filipeckiego*, przez Kollegę Kanonika *Szaniawskiego.*

Kollega Doktor Medycyny *Lernet*: *Rosprawę o morowém powietrzu*, przed kilku laty uwieńczoną, powiększył ważnemi uwagami, zebranemi ieszcze w ostatniem powietrzu morowém w Multanach.

Budowniczy w Departamencie Warszawskim *Sylwester Spilewski* podał rozpoznaniu Towarzystwa dzieło pod tytułem: *Zasady wyrachowania materyałów do różnych budowli, z oznaczeniem sposobów dokładnego sporządzenia obrachunku kosztów.* Dzieło to gruntuie się na rachônku pewnym, opieraiącym się ciągle na doświadczeniu naycelnieyszych w téy rzeczy Pisarzy kraiowych, Architektów, i na własnéy Autora praktyce. Towarzystwo uznało téy pracy dla Kraiu naszego użyteczność.

Na zapytanie przez Towarzystwo Publiczności w zeszłym roku podane, o wskazaniu sposobów, którebу naymniéy były kosztownemi, a naylepiéy ochraniały drzewa owocowe od tęgości mrozów; odebraliśmy odpowiedź pod napisem: *Cana gelu et niveis hyemabant arva pruinis. — Et nemus amissas flebat, et hortus opes.* Gdy ieszcze czas do odpowiedzi dawania nie wyszedł, pismo odebrane osądzoném dotąd bydź nie mogło.

Towarzystwo wzywa Pisarza, aby ważne spostrzeżenia w rosprawie przesłanéy umieszczone, podczas teraźnieyszéy ziowy dalszém doświadczeniem stwierdzał, a gdyby iakie nowe w téy mierze uwagi zebrał, zechce te Wydziałowi umieiętności udzielić.

Również przesłaną była Towarzystwu odpowiedź na zapytanie, *o ułożeniu instrukcyi wsposobie naystosowniéyszym do poięcia ludu, a maiącym za cel, oświecić mieszkańców Kraiu naszego w tém, czego się strzedz, i co czynić we wszystkich względach maią, dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia?* — Zamiar pisma przesłanego iest użyteczny; ale ón zaymuie ogólne oświecenie ludu w Polszcze, nie odpowiada zaś istotnemu zamiarowi w zapytaniu Towarzystwa, wymagaiącemu zebrania i podania ludowi w sposobie do iego poięcia łatwym, wszelkich takich przestróg, któreby zapobiegały wcześnie uszkodzeniu iego zdrowia i życia.

Przedwczesna śmierć wydarła Towarzystwu naszemu Członka nieodżałowanéy straty *Konstantego Tymienieckiego*. Zatrudniał ón się pracą maiącą zbogacić literaturę Polską, przysposobieniem w oyczystym ięzyku niektórych dzieł zcelnieyszych starożytnych i tegoczesnych Pisarzy. W tym zamiarze iuż był ukończył wytłómaczenie sześciu komedyy *Terencyusza*, przełożył z *Ofsyana* trzy poemata: *Ojthon*, *Karton*, i pieśni *Selmy*. *Z Tompsona: Obraz lata*, z *Delila*: *Hymn do piękności;* z *Popa*: *Swiatynię sławy;* z *Woltera*: *Rozmaite ułomki*; *i Umowę towarzyską Jana Jakóba Rufsego*. Te wszystkie w ręko pismach pozostałe prace, *Wincenty Tymieniecki*, również gorliwości obywatelskiéy swego brata duchem tchnący, by ku użytkowi Narodu były, złożył w tuteyszym rękopismów zbiorze. Za tak szanowną ofiarę imieniem Zgromadzenia Przyiaciół nauk, publiczne podziękowanie oświadczam.

W témże półroczu biblioteka Towarzystwa, i zbiór rzeczy naturalnych przez szczodrobliwość Współczłonków, następnemi dary powiększonemi zostały:

Kollega *Alexander Chodkiewicz* złożył w gabinecie historyi naturalnéy wielką sztukę *Magnesu z wyspy Elby*, a w bibliiotece dzieło: *O Pasigrafii.*

Uczony *Wacław Seweryn Rzewuski*, Członek Akademii Getyńskiéy i Munichskiéy, oddał do bibliioteki kosztowne dzieło pod tytułem: *Fundgruben des Orients;* trzy tomy *in folio.*

Senator ImperiiumRossyyskiego*Stroynowski* własne pismo: *O ugodach dziedziców z włościanami.*

Kollega Kanonik *Szaniawski*: *Kodex Napoleona* w trzech ięzykach, Polskim, oryginalnym Francuzkim, i Łacińskim. *Dzieło o usposobieniach potrzebnych do uczenia się prawa. Rosprawę, iak przepisy Kodexu o rozwodach rozumianemi bydź maią; i uwagi o hypotece.*

Prezes Wydziału umieiętności *Bergonzoni*: *Opisanie skutków ciepłych siarczystych, i zimnych żelaznych kąpieli w Krzeszowicach.*

Doktor Medycyny *Lucy*: *Opis morowego powietrza w Smyrnie przez Franciszka Szranda. Dzieło o truciznach przez sławnego Lekarza Santis Areloini*, i *Rosprawę o chorobie ięzyka, prolapsus linguæ nazwanéy.*

Kollega Rektor *Linde: Zbiór spiewów w ięzyku Kroackim. Ogólny etymologikon ięzyków Sławiańskich*, ułożony przez *Józefa Dąbrowskiego* Członka naszego Towarzystwa. Tegoż dzieło pod tytułem: *Glagolilica i zbiór Czeskich przysłowiów.*

Adam Helbich i *Stanisław Borodzic* Nauczyciel w korpusie Kadetów w *Chełmnie*, oddali do bibliioteki dzieła rozmaitych Autorów Niemieckich i Włoskich, ksiąg piętnaście.

Uczony *Kopitar* z *Wiédnia* przesłał napisaną przez siebie: *Grammatykę Sławiańskiego ięzyka.*

Doktor Medycyny *Adam Rudnicki* dzieło własne: *O sposobach zabezpieczenia się od gorączki, pospolicie zgniłą, a inaczéy nerwową zwanéy, i Rosprawę o powietrzu bydlęcém.*

Kanonik *Trzciński* Professor Emeryt w Akademii Krakowskiéy: rozmaite własne pisma.

Felix Jarocki Nauczyciel w Akademii Krakowskiéy: *Rosprawę o parnéy machinie Watta.*

Kollega *Poullin*, własne dzieło: *O przecięciach ostrokręgowych.*

Ignacy Oldakowski Doktor prawa i Professor w gimnazyum Krzemienieckiem: *Rosprawę o przyczynach upowszechnienia i trwałéy powagi prawodawstwa Justyniana po szkołach i sądownictwach.*

Kollega *Bandtke* Bibliiotekarz i Dziekan Wydziału filozoficznego Akademii Krakowskiéy złożył: *Miscellanea Cracoviensia.*

Kollega *Vogel* Professor rysunków w szkole departamentowéy Warszawskiéy: *Historya Narodu żydowskiego, przez Flawiusza Józefa.*

Kollega *Aloizy Ossiński* Professor w Gi-

mnazyum Krzemienieckiem: *Własną Rosprawę o życiu i o pismach Piotra Skargi.*

Doktor Medycyny *Frank* Professor w Akademii Wileńskiéy: *Rosprawę o początku i naturze choroby włosów plica polonica zwanéy, drugą: O wpływie rewolucyi Francuzkiéy na naukę lekarską praktyczną.*

Kollega *Jan Sniadecki* Rektor szkoły główném Wileńskiéy: *Żywot literacki Hugona Kołłątaja, i żywot Piotra Hrabiego Zawadowskiego.*

Jenerał *Kosecki* oddał dzieło woyskowe pod tytułem: *Poręcznik dla Podofficerów piechoty.*

Kollega *Łęski*, Professor astronomii w szkole główném Krakowskiéy: *Własną Rosprawę o nauce przyrodzenia.*

Roman Markiewicz Professor fizyki w szkole główném Krakowskiey: *Własną rosprawę o naturze i o zasadach fizyki.*

Joachim Lelewel, własne *pismo geograficzno-historyczne; stosónki handlowe Fenicyan, v potém Kartagów z Grekami.*

Prezydent Stołecznego miasta *Warszawy Węgrzecki* własne pismo: *O własnościach.*

Dybek Doktor medycyny, dzieło w Francuzkim ięzyku: *O robieniu dróg*

Drukarz *Dąbrowski* złożył wydane w drukarni iego dzieło pod tytułem: *Głosy Posła Maryampolskiego na Seymie 1811. roku.*

Kollega *Wicenty Bandtkie* Professor w szkole prawa i administracyi: *Własną Rosprawę o potrzebie nauki prawa.*

Kollega *Bentkowski* Professor w szkole departamentowéy Warszawskiéy własne dzieło: *Historya literatury Polskiey.*

Kollega *Julian Niemcewicz* własne pisma: *Komedya Samolub, i dramma muzyczne Jadwiga Królowa Polska.*

Kollega *Kruszyński* Sekretarz jeneralny w Ministerium Skarbu: *Zbiór Konstytucyi Seymu pacifikacyynego;* i dzieło pod tytułem: *Hypomnema Reginarum Poloniæ.*

Jenerał dywizyi *Wicenty Krasiński*: *Rosprawę o sztuce toczenia kopiią.*

Kollega *Kaulfus* Professor w szkole departamentowéy Poznańskiéy: *Własną Rosprawę o nauce starożytności.*

Do zbioru rękopism oddał Obywatel *Stanisław Treter: Biografiią Tomasza Tretera Kanonika Panny Maryi w Rzymie za Tybrem. Tegoż; Uwagi o książce peregrynacyi Radziwiłła.*

Kollega *Walenty Skorochod Majewski* złożył: *Kartę chronologiczną Priestleja; i karty ręczne obeymuiące niektóre znacznieysze części Warszawy w roku 1710.* Nadto: *Dwa tomy rękopismów nieśmiertelnéy pamięci Krasickiego.*

Kollega *Kruszyński* oddał następuiące rękopisma pod tytułem: *Ratio perceptarum pecuniarum in varios usus Sacræ Majestatis Regiæ, ab anno 1552 ad annum 1562, per Ludovicum Decium. — Ratio communium expensarum in usus proprios Ludovici Decij. Spisek użycia dochodów kościelnych i szpitalnych przez Krzysztofa Szleyzera, z roku 1574 do 1577.*

Marszałek nadworny, Senator *Małachowski*, darował pięć rękopismów ważnych w rzeczy: *dzieiów narodowych.*

Szanowni Obywatele! Za te Wasze dary przyymyici e podziękowanie od Zgromadzenia Przyiaciół nauk imieniem całego Narodu. W iego teraźnieyszém położeniu ten mu nayważnieysze przysługi wyświadcza, kto mu wszelkiemi sposoby oświecenie ułatwia. Tylko oświeceniem giną i niszczeią te uprzedzenia, te fałszywe wyobrażenia rzeczy, praw, Rządu, stosónków cywilnych i politycznych, które go do tego upadku przywiodły. — Bez tych zupełnego zagubienia niepotrafiłby Naywspanialszy z Monaichów dopełnić w całości szczęścia, iakie nam przeznacza. Mówiłem, że tylko rozszerzeniem oświecenia w Narodzie to złe widocznie ginie. Porównaymy czas niedawny, czas cnotliwego Andrzeja Zamoyskiego z teraźnieyszym czasem. Prawdy, które ten nieśmiertelny pamięci Kanclerz w proiekcie praw do Narodu wyrzekł, zdawały się w owym czasie występkiem przeciw Narodowi; odrzucono ie iednomyślnie. Te same prawdy, o to widziemy iuż dzisiay są w tymże Narodzie powszechném czuciem i powszechném życzeniem.

Rozmaite Wiadomości.

Machina drukarska, wynaleziona przez Sasa nazwiskiem König, a używana teraz w Londynie, może ze wszech miar stanowić epokę w sztuce drukarskiey. Działa ona za pomocą pary, i tak iest urządzona, iż, gdy złożone pismo iest zaśrubowane w ramach, człowiek powinien tylko doglądać tego pozbawionego zmysłów robotnika. Machina ta, opatrzona w papier, nadaie farbę, kładzie papier na formę, drukuie, i podaie wybity exemplarz blisko stoiącemu dozorcy, a to wszystko idzie tak szybko i zręcznie, iż w iednéy godzinie można wybić 1100 exemplarzy.